

HISTORIA DROGOMYSŁA  
=====

DROGOMYSŁ - miejscowość położona na północnym obrzeżu Śląska Cieszyńskiego w odległości ok. 7 km od dawniej granicy pruskiej, był wsią szlachecką z XV wieku z zamczkiem i kościołem luterańskim z XVIII wieku.

Najstarsza pieczęć miejscowości Drogomyśl pochodzi z XVIII w.

Pod koniec XIX wieku na pieczęci umieszczono godło miejscowości.

Godło Drogomyśla jest wyobrażeniem rolnika podczas orki, składa się na nie - biały koń i biało ubrany rolnik, złoty pług, czarna ziemia, całość na niebieskim tle.

Usytuowanie Śląska na skrzyżowaniu międzynarodowych traktów handlowych, jego pograniczne położenie między Polską, Czechami/Morawami/ i Niemcami powodowało, iż od wieków średnich toczyły się o tę ziemię konflikty zbrojne. Zatem w swojej historii miejscowość Drogomyśl nosiła następujące nazwy:

- DRAHOMISCHEL /nazwa umieszczona na pieczęciach miejscowości z XVIII i XIX wieku/.
- DRAHOMYSZL.
- DRAHOMISCHL /nazwa z pieczęci bezherbowej z XIX wieku/.

Z etymologią nazwy Drogomyśl wiążą się następujące przekazy:

- nazwa Drogomyśl to "droga myśl". Nazwa pochodzi z czasów gdy Baron Fryderyk Bogumił Callisch wydzielił 32 numery gospodarstw po prawej stronie rzeki Wisły, a tej strony rzeka nigdy nie zalewała.
- "droga myśl" wiąże się z uzyskaniem zezwolenia na budowę wieży kościelnej od cesarza austriackiego. Rzeczona "droga myśl" była przytoczona przy uzasadnieniu prośby o budowę wieży, że będzie można z niej obserwować ruchy wojsk w przygranicznych Prusach.
- "droga myśl" - jaką była budowa kanału od rzeki Wisła do stawów w Drogomyślu.
- od słowiańskiego imienia Drogomysł.

LEGENDA O POWSTANIU DROGOMYSŁA :

Dawnymi czasami wiele było wsi na Podbeskidziu, których mieszkańcy czerpali wodę z Wisły lub Olzy, albo mniejszych rzeczek, strumieni czy źródeł. Sprawiało to gospodarzom wiele kłopotów, bo nie każdy mieszkał u brzegu rzeki a niektórzy zmuszeni byli pokonywać wiele kilometrów, aby wodę do domu przynieść lub przywieźć. Pewnego razu do naszej wsi przybył utrudzony wędrowiec, który wszedł do pierwszej z brzegu chałupy i poprosił o gościnę. Nie zawiódł się, gdyż ludność na Śląsku cieszyńskim zawsze